GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 85. W Piątek dnia 12. Kwietnia. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 6. Kwietnia.

Most na Wiśle już urządzono i kommunikacya z tamtą częścią kraju do dawnego stanu powróconą została.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Kwietnia.

Dzienniki wszystkich stronnictw już zaczynają przeciw nowemu Ministeryum powstawać, a mianowicie przeciw Xięciu Montebello, który także we Francyi z powodu swego brania się w zawodzie dyplomatycznym znacznie na popularności ucierpiał. Na niemniejsze pociski wystawiony jest Pan Gasparin, dotychczasowy Dyrektor policyi, i Pan Tupinier, sprawozdawca prawa disjunkcyjnego. Brak zaś własnego zdania z strony członków Ministeryum i brak znaczenia politycznego, jako też i oświadczenie, że za urzędy podziękują, skoro tylko Izba zdanie swe objawi, nie mogą ich naturalnie od tych pocisków zasłonić. Jestto zaś główna przeszkoda, którą usunąć należy, i właśnie pytaniem, kto próżne obejmie miejsce. Kryzys nie jest bynajmniéj ukończona, trwanie téjże przez tak długi czas dowodzi, o jak ważne chodzi pytanie i że od czasów rewolucyi lipcowéj chwila ta dla Francyi jest najważniejszą. Lecz usunięcie trudności ani na włos daléj nie postąpiło; odroczono je tylko a spór zasad na nowo się rozpocznie. Najgwałtowniéj powstaje Messager, a stanowisko, jakie względem Marszałka Soulta i Pana Thiersa zajmuje, łatwo nam popędliwość jego wytłumaczy. „Po trzech miesiącach nader przykrego położenia i codziennego łudzenia się, powiada ten dziennik, doczekaliśmy się nareszcie takowego wypadku. Ustępujące Ministeryum stało się własnym swoim następcą, i dziwném zdarzeniem udało mu się znaleść coś od siebie niedostateczniejszego i niedoskonalszego. Ogłoszona wczoraj przez Monitora kombinacya jest tylko nowém wydaniem gabinetu z d. 15. Kwietnia. Składa się ona z samych podrzędnych osób dawniejszego Ministeryum, nie ma żadnego znakomitego nazwiska, żadnego wielkiego mówcy; a do takiéj tymczasowości zdaliby się tylko byli ludzie bez żadnego pewnego zdania i żadnéj barwy, albo przynajmniéj mężowie wybrani z wszystkich stronnictw Izby. Lecz zamiast tego otrzymaliśmy mężów, którzy się całkiem trzymają usuniętego już przeszłego systematu. Przebyliśmy najboleśniejszą kryzys, na jaką rząd konstytucyjny mógł być kiedykolwiek wystawiony. Sądziliśmy, że jesteśmy u celu, a teraz się

okazało, że się jeszcze nic nie stało, i że nawet jeszcze nic nie rozpoczęto. Izba miała wolą i rozwiązano ją; obiorcy mieli wolą a na ich sposób myślenia żadnéj nie zwrócono uwagi. Dla wynagrodzenia zaś kraju za cierpliwość, z jaką się bez szemrania wszystkim tym cierpieniom przypatrywał, narzucają mu na ohydę i szyderstwo wystawione Ministeryum.« — Następnie zastanawia się wspomniany dziennik nad tém, czém jest właściwie tymczasowe Ministeryum i zapytuje się: „Cóż znaczy takowe Ministeryum? Czyliż przyjmuje dalszy ciąg odpowiedzialności ministeryalnéj? Wypadałoby sądzić, że to rzecz niepodobna, a przecie tak jest w istocie. Przy obradzie nad adressem powiedział P. Guizot: „Gdyby sobie Król Ministeryum na ulicy zebrał.« Wtedy głośno krzyczano. Była to hypoteza, którą sam Pan Guizot za śmieszną poczytał. A jednak do tego tymczasowe Ministerya doprowadzą. Z Ministrami tymczasowymi upada największa i najważniejsza część odpowiedzialności, t. j. odpowiedzialność moralna.« — Dziennik sporów nie broni także koniecznie nowego Ministeryum i tylko je chwilowemi okolicznościami usprawiedliwia. Powiada on: »Możnaby sobie drwić z tymczasowego Ministeryum, ale że drwiny rzeczy samej nie zmieniają, może się więc każdy łatwo przekona, że tymczasowe Ministeryum, aczkolwiek nie najlepsze — bo stan rzeczy nic dobrego nie dopuszcza — ale przynajmniéj najmniéj jest złe i niebezpieczne. Nie można było dłużéj Izb odraczać. Załatwianie kryzy ministeryalnéj pod przewodnictwem Izby połączone jest wprawdzie z wielu niedogodnościami. Ale daleko niestósowniéjby było zagajenie Izb odraczać, bo odraczanie żadnéj nie przynosi korzyści. Służy ono owszem tylko do tego, aby się zazdrość i nieprzyjaźń stronnictw coraz bardziéj zwiększały. Skoro kryzys ministeryalna trwa tydzień, obawiać się trzeba, żeby wiecznie nie potrwała. Każdy dzień, każda godzina nowe przynosi trudności. Obecność Izb jest w takim razie bardzo korzystną, skracają one powolność w utworzeniu nowego gabinetu, ale zarazem i osobiste widoki na wodzy trzymają.

Podług Dziennika sporów zagai Król d. 4. Kwietnia Izby. Ale to nie zdaje się potwierdzać, i podług najnowszych wiadomości zniesiono znowu tron ustawiony w Izbie deputowanych.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Marca.

Dziś rozeszła się pogłoska o podanych przez Ministeryum Posłowi Stanów Zjednoczonych takich wniosków względem załatwienia sporu granicznego, że sprawa ta niezawodnie w dobry załatwioną będzie sposób. Pan Stevenson wyprawił już też depesze w téj mierze do Washingtonu. Widać także z tonu gazet ministeryalnych, że rządowi mocno idzie o załatwienie sporu w dobry sposób. Powiadają one, że obie strony są w istocie w błędzie, i że trudno przypuścić, aby kraj pusty, służący tylko do utrzymania związków między morzem a Kanadą miał się stać przyczyną wojny. Globe szczególniéj, organ Lorda Palmerstona, zwraca uwagę na nieszczęścia wojenne, i powiada, że wojna, aczkolwiek dla narodu angielskiego powabna zawsze tylko nieszczęścia na kraj sprowadziła; obok tego zaś zwraca uwagę na dług krajowy i podatki, jakie wojna zawsze za sobą pociąga. Torysowskie dzienniki przeciwnie, Times, Post i Herald, oddawna już w tonie wojennym przemawiające teraz szczególniéj na trwogę trąbią i zarzucają Ministrom, że tylko z tchorzliwości haniebnego szukają pokoju. Przed wszystkiém zaś żalą się na zaniedbanie siły lądowéj i morskiéj, bez któréj zaszczytnego pokoju wyjednać sobie nie można, i twierdzą, że teraz szczególniéj powinno było Ministeryum większych zasobów zażądać i wojsko wzmocnić. Dzienniki jednak ministeryalne odpowiadają, że to tylko czcza obawa i że Torysowie chcieliby się tym sposobem znowu do steru rządu dostać.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 25. Marca.

Uważamy z zadziwieniem, że Gazeta dworska naraz w bardzo pojednawczym i łagodnym tonie o Maroto przemawia, i że inne gazety, mianowicie Correo nacional, rzeczą najstósowniejszą być sądzą, aby załatwienie pytania hiszpańskiego zagranicznym mocarstwom poruczono.

Stósownie do pogłoski, Król Portugalski w Maju do Madrytu przybędzie.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Listy z Los Arcos opisujące pobyt Espartery w tém mieście, donoszą między innémi, że żołnierze krystynistowscy z taką gorliwością rabowali, że nawet łóżko, w którém Generał nocy ostatniéj spał, z sobą zabrali, tak dalece że ledwo o inne dla Generała się można było postarać. Prócz tego wzięli z domów prywatnych wszelkie srebra i kosztowności. — Eco de Aragon w dowód, z jakiém niedbalstwem oficerowie krystynistowscy wojnę prowadzą, przytacza, że dowódzca przeznaczonéj do uderzenia na Segurę artylleryi, dopiero w małéj od miasta tego odległości spostrzegł, że amunicyi z sobą nie zabrał, że więc wrócić musiał po kule i proch, które

wziąść z sobą zapomniał. Wszakże przypadek ten nikogo nie zdziwił, kiedy co podobnego w armii téj rzeczą zupełnie zwyczajną.

B e l g i a.

Przy głosowaniu d. 26. m. z. w Senacie nad traktatem pokoju, byli przeciw niemu następujący Senatorowie: Hr. Renesse, kaw. Vandesheyden, kaw. Rouillé, Vicehr. Rouveroy, Baron Stockhem, kaw. Bousies, Malou, Cassiers, Hr. Ansembourg, van Muyssen, van Saceghem, Margr. Ennetierres, Borlout i Lefebvre-Meuret. Po rozstrzygnięciu, o którem już donieśliśmy Hrabia Andelot złożył sprawozdanie o dwóch projektach do prawa, tyczących się części odpadających od Belgii. Pierwszy co do naturalizacyi ich mieszkańców w Belgii, a drugi co do stósunków tychże części z innemi prowincyami.

Z powodu odbytych w tym czasie wielu pojedynków, Generalny Prokurator Sądu Appellacyjnego zarządził pociągnienie sądowe do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy przeciwnikowi swemu śmierć lub ranę zadali.

Z Bruxelli, d. 2. Kwietnia.

Osiadły tu Polak, Louis Lubliner, pełniący służbę adwokata przy Sądzie Appellacyjnym, wydał cotylko pismo «O Żydach polskich«.

N i e m c y.

Z Frankfortu n. M., d. 5. Kwietnia.

Po załatwieniu nareszcie pytania belgijskiego, obecnie położenie rzeczy w Francyi wszystkich uwagę na siebie zwraca. Chociaż postawa giełdy paryzkiéj nie dowodzi żadnéj obawy, dochodzą nas jednak z Paryża bardzo niepokojące pogłoski. Jeden szepce coś drugiemu do ucha a wiemy że kula ze śniegu coraz większą się staje, im więcéj ją toczymy. Pogłoski bowiem fałszywe podobne do brył śnieżnych. Być więc może, że i te nasze wieści o stanie spraw francuzkich bardzo przesadzone. Być może, że długie przesilenie ministeryalne, oraz mianowanie tymczasowego Ministeryum umysły w Paryżu nadzwyczajnie oburza, wiemy też z pewnością, że przemysł i handel, w powszechności interessa materyalne Francyi uszczerbek ponoszą — ale z tego wszystkiego wnioskować jeszcze nie można, że się na nową rewolucyję zanosi. Francya przez rewolucyę położenia swego polepszyć nie może, musi, jak wszystkie inne państwa, porządek i prawa utrzymać, jeżeli zewnątrz i wewnątrz chce być silną i szczęśliwą. A gdyby nawet w Paryżu przez przewrotne zabiegi bunty ludu wzniecić miano, rząd Ludwika Filipa zapewne dzielnie je poskromić zdoła. Wszakże — jakkolwiek bądź — szczerém zaiste życzeniem wszystkich przyjaciół spokojności i porządku, żeby Ludwik Filip zaufanie narodu francuzkiego, które koalicya podkopywać usiłuje, zatrzymał.

S z w a j c a r y a.

Listy z Zurychu z d. 26. Marca donoszą: »Tak zwany komitet twiary utrzymał się więc ze zdaniem swojem: Że Dr. Strauss nie może i nie powinien być na professora dogmatyki przypuszczony. Wielka rada swoje w każdym względzie nadzwyczajne posiedzenie, które od wczoraj zrana do 9téj godziny wieczorem trwało, ukończyła w ten sposób, że 149 głosami przeciw 38 (uszczuplonéj garstce radykalistów) uchwaliła zezwolić na wniosek rządu i Dr. Strauss, o którego spór się toczy, kwieskować z połową płacy, 1000 fr. rocznie. Rada wychowawcza, jako władza do tego należąca, otrzymała polecenie ostatecznego załatwienia téj sprawy, i także, podobnież na nadzwyczajném posiedzeniu tegoż rana, przychyliła się do rzeczonego wniosku. Dr. Strauss zatém przepadł na teraz dla Zurychu. Dzisiaj obradują o innych życzeniach, zawartych w wyszłéj z komitetu a przez 39,000 obywateli przyjętéj petycyi. Są one następujące: wolna kościelna konstytucyja i mieszany synod, wpływ rady kościelnéj na wybór professorów teologicznych, trzecia część duchownych w radzie wychowawczéj, reforma szkół i seminaryjum. Wypadek tych obrad jest zupełnie jeszcze nie pewny; życzyćby należało, ażeby o tak ważnych kraj cały obchodzących zmianach, rozstrzygano nie w nacisku głuszących namiętności, lecz późniéj skoro się przyjdzie do jasnego rzeczy pojęcia.“

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 15. Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — Tutaj wszystko w ruchu, a wojna prawie już się rozpoczęła. Gońcy przybywają bezustannie z głównéj kwatery Seraskiera i tamże odchodzą. Armia u stóp Tauru skoncentrowana już się naprzód posunęła. Zawisło to teraz tylko od humoru Ibrahima Baszy, aby dano hasło do boju. Dyplomacya powinnościom swoim wierna, wszelkiego dokłada starania, aby spokojność utrzymać i burzę odwrócić. Trzyma, że tak rzeknę, Sułtana za ręce, aby lontu nie zapalił, którego strzał Bóg wie — jak daleko sięgnie. Cześć dyplomacyi, zmierzającéj do szlachetnego celu, aby pokój europejski ocalić i Sułtana od nierozmyślnych wstrzymywać kroków; pytaniem tylko, czy usiłowania jéj skutek wydadzą i czyli może nie w samém tylko przekonaniu, że dobre miała cele, nagrody dla siebie szukać będzie musiała; bo tutaj zły duch panować i wszystkich zaślepiać się zdaje.

Ameryka.

Z Buenos-Ayres nadeszły wiadomości z 30. Grudnia. Obejmują one długą proklamacyą Generała Oribe, byłego Prezydenta w Montevideo, w któréj on uważa zgwałcenie neutralności punktu tego przez francuzkiego Konsula i Admirała. Jakkolwiek Montevideo, w sporze z Buenos-Ayres zupełnie neutralnem pozostało, to wszakże wspierali oni naczelnika powstańców Riverę ludźmi i bronią. Najdziwniejsze są wszakże niektóre wyjątki z urzędowéj korespondencyi Konsula francuzkiego z rządem w Montevideo, w któréj nieprzyjacielskie postępowanie Admirała jest ganionem, a jednak znajduje się wzmianka, iż jakkolwiek Montevideo zachowywało się neutralnie w obecnym sporze, to wszakże należy się spodziewać, że Admirał francuzki, jako będący na stopie przyjacielskiéj z Buenos-Ayres, połączy się z nieprzyjaciołmi rzeczypospolitéj i rząd niepokoić będzie.

Listy prywatne z Rio-Janeiro donoszą, że bryg wojenny »Wizard« i okręt »Felix,« mający na swym pokładzie 233 niewolników, zabrany został. Jest to bez wątpienia równie dobra zdobycz jak okręt »Diligense,« wzięty przez Elektrę. W ostatnim miesiącu liczba wprowadzonych niewolników włącznie z obydwoma wzwyż wymienionemi okrętami wynosiła 4668, a w ciągu całego roku około 37000, nie tyle co w 1837 Zmniejszenie to tém tłómaczą, że właściciele niewolników wprowadzają ich teraz do innych portów Brazylijskich. W listach z Rio-Janeiro skarżą się bardzo na opieszałość wydziału zagranicznego angielskiego w żądaniu wynagrodzenia angielskim kupcom w Brazylii za doznane straty przy rabunku Para przez Indyan. Na ciągle powtarzane żądania poszkodowanych otrzymali oni wreszcie odpowiedź, iż w Lipcu r. z. Poseł angielski otrzymał instrukcyą w tym względzie, co przecież w Listopadzie jeszcze nie nastąpiło. Niedawno udzielona przez Lorda Palmerston w parlamencie wiadomość, iż kupcy są zupełnie zadowoleni ze środków, jakich w wydziale zagranicznym na ich korzyść użyto, dała powód do mocnego oburzenia w City, gdzie wszyscy zupełnie innego są mniemania.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomości telegraficzne. — Z Kolonii, d. 8. Kwietnia. Stósownie do wiadomości korrespondencyjnych z Paryża z dn. 4. Kwietnia Król posiedzenia Izby tą razą nie zagaił. Po przeczytaniu postanowienia Królewskiego, że Izba zagajona, deputowani do biur swoich się udali i przystąpiono do wyboru Prezesów i Sekretarzy. Prezesami obrano: Lafayette, Passy (Hippolyte), Dupin, Merlin, Hennessi, Thiers, Lefebvre, Leclerc i Clauzel.

Z Bruxelli, d. 6. Kwietnia. — (*Moniteur Belge.*) — W moc postanowienia Królewskiego daty dzisiejszéj Pan Desmaisieres, członek Izby Reprezentantów, mianowany Ministrem skarbu.

(Z *Berlińsk. Powsz. gaz. kościelnéj.*) — Podana przez gazety zagraniczne wiadomość, że przeciw Biskupowi Chełmińskiemu z przyczyny jego listu pasterskiego proces wytoczono, jest bezzasadna.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Kwietnia 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103⅙	102⅔
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102⅜	101⅞
Obligi premiów handlu morsk.	—	72¼	71¾
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	102½	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	100
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103⅜	102⅞
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	100⅞	100⅜
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	104¾
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	101	100½
Pomorskie dito . .	3½	101 7/12	101 1/12
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	102⅛	101⅝
Szląskie dito . .	4	103	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	97	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	18½
Frydrychsdory	—	13 5/12	12 11/12
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12⅚	12⅓
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 3. Kwietnia 1839. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	10	—	2	12	6
Zyta dt.	1	2	3	1	3	6
Jęczmienia dt.	—	24	—	—	25	—
Owsa dt.	—	20	6	—	21	—
Tatarki dt.	—	23	—	—	24	—
Grochu dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	10	—	—	10	6
Siana cetnar	—	17	6	—	18	6
Słomy kopa	4	20	—	4	22	6
Masła garniec	1	22	6	1	25	—
Spirytusu beczka	14	15	—	14	20	—